

Swemirak Chicago, 15 maja 1935.

92

## Z CUDZEJ GRZĘDY.

NOWINY POLSKIE W MILWAUKEE, 13.-V.—

Śmierć Piłsudskiego jest niepowetowaną stratą dla Polski i stratą dla całej Europy i ludzkości. W nim traci Polska i świat człowieka szlachetnego serca, o nieugiętej woli, genialnego wodza i męża stanu, który od dziecka do ostatniej chwili swego życia poświęcał wszystkie swoje siły dla dobra przedewszystkiem polskiego narodu, a przez ten naród całej ludzkości.

Józef Piłsudski to niezwykła postać. Rzadko kto wykazał w swoim życiu tyle wiary w swoje własne siły i w siły narodu i tyle energii niezłomnej w dążeniu do uszczęśliwienia narodu.

Piłsudski osiągnął cel swojego życia w całej pełni. Od wczesnej młodości poświęcił się walce o niepodległość Polski i doczekał nie tylko tego, że był jej pierwszym prowizorycznym Prezydentem, zwycięskim wodzem naczelnym, niekoronowanym królem, ale doczekał się dojścia odrodzonej Polski do stanu pierwszorzędnego mocarstwa, o którego przyjaźń wszyscy zabiegają.

Nowa konstytucja Polski, podpisana przez prezydenta Mościckiego, jest niejako testamentem Piłsudskiego dla Polski. Takiej konstytucji chciał i taką Polsce zostawił.

Cały świat pyta obecnie, co będzie z Polską po śmierci Piłsudskiego. Z różnych stolic europejskich nadechodzą wiadomości wyrażające obawę, czy w Polsce będzie pokój i czy Niemcy i Rosja nie zechcą napierać na ziemię Polski.

Jeśli chodzi o sytuację wewnątrz Polski, to nie należy się obawiać żadnych zaburzeń. Walki zaciętej o władzę po śmierci Piłsudskiego nie będzie, choćby z tego powodu, że piastował on tylko urząd ministra wojny i że na ten urząd prezydent Mościcki zamianował natychmiast dotychczasowego wiceministra generała Kasprzyckiego.

Nowa, obowiązująca już konstytucja daje Prezydentowi wielką władzę. Prezydent Mościcki nie ma w Polsce wrogów, jest lubiany przez cały naród i niema obawy o to, by ktokolwiek chciał usuwać go siłą od władzy.

Armja polska jest doskonale zorganizowana, wyćwiczona i patriotyczna. Wątpić należy, by udało się komukolwiek wprowadzić do niej rozdwojenie i podburzyć ją przeciwko prawowitej władzy, względnie przeciw prezydentowi Mościckiemu. Jeżeli armja zachowa się lojalnie w stosunku do prezydenta Mościckiego, to nie może być obawy o jakikolwiek zaburzenia wewnątrz kraju.

Polska ma dość znakomitych wojskowych i mężów stanu, by sobie dać radę po śmierci Piłsudskiego. Naród niezwykle patriotyczny i ofiarny raczej silniej się zjednoczy nad trumną swego wielkiego bohatera.

Obawy, wyrażane w Londynie i gdzieindziej, że może teraz Hitler znacznie ostrzej napierać na Północ, albo bolszewicy zechcą pogwałcić wschodnią granicę Polski, pochodzą z niezajomości sytuacji wewnątrz Polski i ducha narodu polskiego.

Polityka wewnętrzna i zewnętrzna Polski nie ulegnie żadnej nagłej zmianie, ale pójdzie po dotychczasowej linii. Mogą zajść zmiany w rządzie, ale o radykalnych zmianach w polityce wewnętrznej i zagranicznej nikt w Polsce nie myśli.